

Agnieszka Wolańska
Biblioteka Główna Politechniki Wrocławskiej

Felieton komiksowy

Z komiksem jest jak z bibliotekarzem. Nam, bibliotekarzom często wydaje się, że stereotyp zakurzonego jegomościa w okularach, przestawiającego książki na półkach odszedł już do lamusa. I tkwimy w tym przekonaniu do momentu spotkania się z osobami, które nie obracają się w naszym bibliotecznym świecie. Osobami, które na informację o wykonywanym przez nas zawodzie, ze zdziwieniem powiedzą: „A nie wyglądasz”. Tak właśnie dzieje się z odbiorem komiksu w społeczeństwie. Mówiąc komuś, że interesujemy się komiksem możemy być nierzadko narażeni na pogardliwy uśmiešek, a informacje, że ten gatunek doczekał się poważnych rozpraw i opracowań przyjmowane są przez naszych rozmówców z dużym zdziwieniem. I podobnie jak podjęcie starań w celu uświadamiania innych, że zawód bibliotekarza to coś więcej niż ścieranie kurzu z półek, dążenie do wyjaśnienia, że komiks to naprawdę sztuka, nie zawsze może zakończyć się sukcesem.

Niniejszy numer Ebib jest próbą przełamania tezy, że „komiksowy” znaczy niepoważny, nieprawdziwy, ale również stanowi przyczynek do dyskusji na temat tego typu zbiorów w polskich bibliotekach, w których, jak podkreślają autorzy, nadal podchodzi się do komiksu zbyt schematycznie. Pozytywny przykład stanowi Małopolskie Studio Komiksu, o którym pisze Michał Jankowski. Rafał Wójcik w swoim artykule z kolei stawia między innymi pytanie o przyczynę braku tego typu zbiorów w polskich bibliotekach, podając jednocześnie ciekawe przykłady inicjatyw biblioteczných z za oceanu.

Artykuły Katarzyny Bikowskiej i Agaty Sienkiewicz to dwa różne spojrzenia na mangę: z punktu widzenia bibliotekarza oraz mangowego zapaleńca. A w celu przełamania wspomnianych na początku felietonu stereotypów dotyczących zarówno bibliotekarza jak i komiksu warto przeczytać artykuł Mirosława Garbacza o tym jak my i nasza profesja jesteśmy w komiksie przedstawiani. I zapewniam, że może być to dla wielu bibliotekarzy dużym zaskoczeniem.

A więc, zapraszam do lektury i apeluję – Bibliotekarze, nie bójcie się komiksów!